GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 63. — W Sobotę dnia 7. Sierpnia 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 3. Sierpnia.

Jego Król. Mość Następca tronu przybył tu z dostoyną małżonką swoią z Fürstensztein w Śląsku, a Radzca stanu Baron Humboldt z Querfurtu.

W tey chwili (o $8\frac{1}{2}$ zrana) odebraliśmy na nadzwyczayney drodze wiadomość, że w Paryżu w dniach 27. i 28. z. m. w skutek wydanych przez Króla ustaw, zawieszaiących wolność druku i zmieniaiących porządek wyborów wybuchły groźne rozruchy. Posłaniec Izb z dnia 28. Lipca w południe opowiada o tém zdarzeniu iak następuie: „Od wczora i dziś rana przedstawia Paryż zatrważaiący i posępny widok. Wszystkie kramy i warsztaty są pozamykane. Tłumy robotników i obywateli wszelkich klass przebiegaią z ponurym krzykiem ulice. Wczora na wieczor żołnierze gwardyi i żandarmeryi strzelali do zgromadzonego ludu, w rozmaitych mieyscach zwłaszcza na placu Palais-Royal, na ulicy Richelieu, na placu Maubert i na placu des Victores. Przystępy do wielu ulic zawarł lud wozami. Wyłamano kramy mieczników, iakoteż galanterników, aby się w broń, proch, kule i skałki zaopatrzyć. W niektórych mieyscach skutki ognia z ręczney broni smutny stawiały widok. Ulice napełnione były trupami i rannymi. Na wieczor zniszczono laternie mieyskie i lud kazał domy widowisk pozamykać. Niektóre odwachy żandarmeryi, mianowicie przy placu Giełdy, były formalnie oblężone i podpalone. Dziś zrana daleko liczniey lud się zgromadzał iak wczora. Królewskie herby na domach Notaryuszów i patentowanych Liwerantów dworskich zrucono i zniszczono. Na kilku placach postawiono woysko liniowe; zachowuie ono się atoli spokoynie i nie iest też napastowaném. Liczba zabitych i ranionych obywateli i żołnierzy nie iest do tey chwili wiadomą; pogłoski, które w tey mierze po mieście biegaią, są

bardzo sprzeczne. Przed pałacem Ministra spraw zagranicznych, iakoteż przed pałacami innych Ministrów postawiono liczne oddziały woyska z 4 działami i zapalonemi lontami."

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 3. Sierpnia.

N. Pan raczył ofiarować dla Król. Warsz. uniwersytetu Alexandrowskiego, na pamiątkę pobytu swoiego w stolicy Królestwa Polskiego, zbiory numizmatyczne, zakupione od JP. Kwiatkowskiego i Walańskiego. Zbiór pierwszy zawiera medale dzieiów Polskich i Sławiańskich, drugi bogaty iest szczególniéy w nayrzadsze monety Polskie od czasów naydawnieyszych.

Ogłoszonemi zostały wyroki N. Pana potwierdzaiące uchwały teraźnieyszego seymu.

Pod redakcyą urzędnika wydziału górnictwa kraiowego, Asesssora tegoż wydziału, Professora szkoły górniczéy Jerzego Bogumiła Pusch i Referenta oddziału kopalni Łukasza Florentyna Reklewskiego, będzie wychodzić pamiętnik górnictwu poświęcony, w półrocznych zeszytach. Prospekt pisma tego późniéy ogłoszony zostanie.

Dnia 26. Lipca zaprowadzone zostały na cmentarz ś. Krzyża zwłoki ś. p. Marka Antoniego Pawłowicza, filozofii Doktora, Professora Królewskiego uniwersytetu Alexandrowskiego, Towarzystwa przyiaciół nauk i kilku zagranicznych Towarzystw naukowych członka. Żył tylko lat 41. Młodzież akademicka, licznie zgromadziła się wywiązuiąc się z wdzięczności dla powszechnie wielbionego nauczyciela swego, a nad grobem Hr. Skarbek Referen. stanu i Professor uniwersytetu przemówił z rozrzewnieniem do otaczaiących współkollegów.

Nauka czytania i pisania, w okręgu wolnego miasta Krakowa, między ludem wieyskim, coraz się bardziéy upowszechnia. Niemasz prawie wioski, gdzieby się szkoła elementarna nie znaydowała. Włościanie ochotnie posełaią na naukę swe dzieci bez żadnéy zmiany powołania pracowitego rolnika. Do Warszawy przybywaiący młodzi flisi i furmani z towarami, sami już podpisuią listy frachtowe i karty dróżne; dostrzeżono nie bez zadziwienia, że młody wieśniak Krakowiak, poprawił rachunek, przy ładowaniu towarów przez siebie w drogę zabieranych, w którym się kupczyk tuteyszy pomylił.

W pierwszéy połowie Czerwca r. b. rozmaitych płodów i wyrobów w Królestwie Polskiém wyexpedyowano za granice tegoż Królestwa, na celnych Komorach, wartości zł. 3,171,339.

Żniwom nie przeszkadza niepogoda, lecz nie wszędzie nowo zżęte zboże obiecuie plon obfity.

Wisła niezmiernie opada; od wielu lat nie pamiętaią, aby tak kiedy wyschła. Obywatel przybyły z okolicy Modlina zapewnia, że na własne oczy widział, iak ieden człowiek przeszedł wbród przez całą Wisłę.

Codzień prawie, rozmaici Panowie biorą do służby osoby będące na poprawie w domu przytułku i pracy. Już doświadczono, że wychodzący z tegoż domu włóczęgi płci oboiéy, dobremi są służącemi.

Dnia 27. m. z. liczne grono ciekawych otaczało rodzinę przechodzącą przez Warszawę z Szląska. Pies ciągnął wózek w którym znaydowało się troie dziatek; dobre to zwierze odbyło z tym ciężażarem podróż mil 70.

Dnia 29. z. m. w iednym z ogrodów między przechadzaiącemi się damami, iedna miała wachlarz robiony z świeżych naturalnych kwiatów.

Dnia 30. z. m. przywieziono ze wsi do Warszawy człowieka, który sobie uciął rękę, nazywa się Bartłomiey Badyl ze wsi Lipin, obwodu Stanisławowskiego; odciął on własną rękę oświadczaiąc, że uczuł wewnątrz nieznośny ból, kolki i t. p. i w tym paroxyzmie nayprzód posiekał siekierą w drobne cząstki swoią sukmanę a potem rękę!

Zdanie Pana Cuvier o pracach Jana Johnstona Wielkopolanina.

Professor Cuvier wykładaiąc kurs swóy dzieiów nauk przyrodzonych, przyszedłszy

do wieku XVII, tak powiedział o naszym Johnstonie.

„Prace o których dopiero mówiliśmy, iedne winniśmy podróżnikom, drugie na mieyscu siedzącym uczonym: posłużyły one za materyał do ogólnego zbioru wszystkich tego rodzaiu wiadomości, który ogłoszony został w roku 1649 do 1653. Autorem iego iest Jan Johnston urodzony w Polsce (Wielkiéy-Polsce w Szamotułach roku 1603), z familii Szkockiéy osiadléy w tym kraiu w roku 1603. Został lekarzem w Leydzie, lecz natychmiast powrócił do oyczyzny. Tam (w Lesznie iako pierwszy lekarz tego powiatu i nadworny lekarz Bogusława Leszczyńskiego), otoczony xięgami, których zdaie się miał bardzo piękny zbiór, zaiął się pisaniem dzieł rozmaitych. Naypierwsze Taumathographia iest zbiorem wszystkich fenomenów mogących wzbudzić ciekawość lub podziwienie; iestto mały tomik in 12 ogłoszony 1632 roku. Drugie dzieło iego, historya naturalna zwierząt, wyszło roku 1649 i 1653, w czterech nie wielkich tomach in folio. Pierwszy tom iest wyiątkiem porządnie i kształtnie zrobionym z tego wszystkiego, co się znaydowało w trzech wielkich ichtyologistach i w Maregraffie. Tęż samę metodę zachował i w następnych tomach, gdzie mówi o ptakach, zwierzętach czworonożnych, owadach i gadach. Do dzieła tego dodane są tablice na miedzi rżnięte, wystawuiące przedmioty iużto kopiowane z dzieł z których autor czerpał, iużto po raz pierwszy przez niego wystawione. Zdaie się że rytownik przedsięwziął był swoię pracę nie wiedząc zrazu, iż miała służyć do dzieła Johnstona; owszem widocznie się okazuie, że w wielu mieyscach textu dla tego tylko porobiono dodatki, aby obiaśnić wizerunki na tablicach poumieszczane; takiemi są opisy zwierząt baiecznych, które sztycharz Merjan usiłował wystawić w postaciach, stósuiąc się do podań o nich w starożytnych pisarzach znayduiących się. Dla tego koniecznie potrzeba rozróżnić starannie rysunki wymyślone przez sztycharza, od tych które sam brał z dzieł zaleconych autentycznością, iak naprzykład z Gesnera, albo z natury rysował.

„Historya zwierząt Johnstona była xięgą klassyczną aż do czasów Lineusza; przełożono ią na obce ięzyki, i bardzo często przedrukowywano. Jedna edycya Leydeyska tém się od innych różni, że imie autora nie na tytule ale przy końcu przedmowy położono. Ogłosił ią Ruisch, syn znanego anatomika, pododawał niektóre szczegóły o rybach w Indyach się znayduiących, i dołączył ryciny podług rysunków w Indyach i przez samych Indyan zrobionych.

„Jest nadto dzieło Johnstona pod tytułem: Dendrographia, czyli opis zupełny roślin, w podobnym rodzaiu iak dzieło o zwierzętach, ale bardzo szczupłe. Są wreszcie dwa inne o królestwie kopalném i roślinném, tudzież Polyhistor, pewien rodzay historyi powszechnéy."

Tyle iest słów Pana Cuvier. Z tego tedy widać, że nie znał więcéy nad sześć dzieł sławnego Johnstona, a Bentkowski podaie nam naydokładnieysze wiadomości bibliograficzne o dziewiętnastu iego pracach drukiem ogłoszonych. Nadto, uczony Cuvier mówi o historyi naturalnéy Johnstona w czterech tylko tomach in folio od roku 1649 do roku 1653 ogłoszonéy, a Bentkowski opisuie znayduiący się teraz w bibliotece wielkiéy narodowéy exemplarz złożony z sześciu oddzielnie we Frankfurcie nad Menem ogłaszanych części; pierwsza nie 1649, ale 1650, druga tegoż roku, trzecia 1651, czwarta 1652, piąta 1653, szósta tegoż roku. Niepodobna przypuścić aby bibliograf uczony mógł takiego rodzaiu omyłkę popełnić; owszem znalazłszy w dziele iego wzmiankę, że rzeczywiście wyszła historya naturalną o któréy mowa, w czterech tomach w Amsterdamie roku 1657, śmiało możemy przypuścić, że sławny zoolog francuzki, znaiąc kilka edycyi Johnstona, przez omyłkę mówił o edycyi Frankfurtskiéy co do daty druku, a o Amsterdamskiéy co do liczby tomów. Dziwić się temu nie będzie, kto wie, że Pan Cuvier, równie iak wszyscy Professorowie sławnieysi w Paryżu, z pamięci kurs swóy improwizuie, a zatém nie iest odpowiedzialny za podobne niedokładności.

Rossya.

Z Petersburga, d. 15. Lipca.

Przez Naywyższe Reskrypta mianowani Ka-

walerami orderów: S. Alexandra Newskiego: (25. Czerwca) Pełniący obowiązki Szefa Głównego sztabu 1 armii Generał-Porucznik Kaysarow (28. Czerwca) Główny Dowódzca Kronstadtskiego portu Wice-Admirał Rożnow, (1. Lipca) Warszawski Komendant, Generał piechoty Lewicki 1, i Dowódzca Litewskiego oddzielnego korpusu, Gen. piechoty, Generał Adiutant Baron Rozen 1, S. Anny 1 kl. z koroną (25. Czerwca) Szef 2. dyw. strzelców konnych Gen. Por. Xżę Łopuchin, S. Anny 1 kl. (19 Czerwca) Naczelnik artylleryi Grenad. korpusu osadników woyskowych Generał-Major Herbel, (18. Czerwca) W. Marszałek dworu W. Xięcia Saxen-Weimar, Baron Spiegel-Pickelsheim.

Uniwersytet Moskiewski, naydawnieyszy z wyższych naukowych w Rossyi zakładów, uroczyście obchodził w dniu 26. zeszłego miesiąca Jubileusz 75 lat swego istnienia. Czytane były następne mowy: 1) O wpływie prawoznawców na prawodawstwo Rzymskie, przez wysłużonego Professora Cwietajewa, który przed 25 laty, miał także mowę na obchodzie półwiecznego Jubileuszu pamiętnego z nadania uniwersytetowi nowéy ustawy. 2) De origine statu et incremento C. Universitatis Mosquensis, sub auspiciis Augustissimae Imperatricis Elisabethae I. conditae, inde ab anno 1754 ad 1752, przez Prof. Sniegirova. W mowie téy zawiera się historya pierwszych 7 lat istnienia uniwersytetu. 3) O celu uniwersytetów, a w szczególności Rossyiskich, przez Adj. Pogodina. Prof. Mierzlakow deklamował swóy wierz pod tytułem: Jubileusz, i na koniec Sekretarz Rady, Prof. Szczepkin przeczytał wypracowaną przez siebie Historyą Uniwersytetu w ukończonym roku. Historya ta przedstawia następne szczegóły: W zeszłym szkolnym roku słuchaiących kursów było 660, (nie licząc 18 kandydatów i 38 Chirurgów, którzy kończyli dawniéy rospoczęte kursa). 26 otrzymało stopień kandydata, 64 studenta, 39 Lekarza, 1 Doktora i 1 Magistra z oddziału literatury, 6 Doktora Medycyny i 1 Medyko Chirurga. W iedenastu guberniach naukowego Okręgu Moskiewskiego, (oprócz uniwersytetu, pensyi szlacheckiéy, i wyższéy szkoły Demidowa w Jarosławiu) było: Gubernialnych Gimnazyi 11, w nich uczących się 1089; szkół powiatowych 94, w nich ucz. 7506; szkół parafialnych 134, w nich ucz. 4945; szkół i pensyi prywatnych 54 w nich ucz. płci męskiéy 362, żeńskiéy 632; w ogóle szkół 293, uczących się 14,534. W tym więc roku było 1306 uczących się więcéy niż w przeszłym, odkryto szkół paraf. 8 i 3 pensye. Wszystkich nauczycieli było 828, (podług średniego rachunku po 1 nauczycielu na 18 uczniów.) Gubernie Moskiewskiego okręgu, podług liczby uczniów, następnie idą po sobie: Moskiewska, uczniów 2921, Riazańska 1395, Tulska 1389, Władimirska 1373, Orłowska 1371, Woroneżska 1200, Twerska 1187, Nowogorodzka 1047, Tambowska 634. Jarosławska 1008 i Kostromska 634. Dodaią do tego liczbę uczniów uniwersytetu, 79 wychowańców szkoły Demidowa i 272 uczniów Szlacheckiéy przy uniwersytecie pensyi, ogólna liczba uczących się w Moskiewskim okręgu w bieżącym roku, wyniesie 15545.

Turcya.

Korespondent Norymbergski zawiera następuiące z nad niższego Dunaiu d. 12. Lipca datowane wiadomości prywatne: „Wszyscy mniemaią, że W. Wezyrowi z tą garstką woyska, które pod rozkazami iego zostaie nie uda się przytłumić zaburzenia w Albanii. Na woysku posiłkowem Baszów nie może polegać; Bośniacy i Xiążę Miłosz wspieraią Arnautów pieniędzmi; oddziały ich woyska nie są wprawdzie liczne, ale waleczne i regularnie płatne. Ayanowie bulgarscy doznaią trudności w posyłaniu Wezyrowi posiłków. Ich poddani chrześcianie wynieśli się z kraiu a na mieysce tych przybyło wielu Cyganów; są to szpiegi niebezpieczni. Zanim Wezyr uzbroić woysko swoie zdoła, nadeydzie zima. Każdy bogaty Turek uwiózł znaczną część swego maiątku do Austryi. Baszowie w Saloniki i Serres nieśmią wybierać podatków i ludzi do woyska wprzódy nim woysko liniowe nadeydzie. Ubóstwo i nieufność tak iest wielką, iż nikt niestara się teraz o baszostwa. Brak pieniędzy daie się w wszystkich częściach państwa uczuwać; w handlu mniéy iest ruchu iak w czasie woyny, a do tego wszystkiego przydać należy obawę, aby powszechny bunt

niewybuchnął. Takie iest dziś położenie Turcyi.“

Francya.

Z Paryża, dnia 26. Lipca.

Monitor dzisieyszy zawiera cztery następuiące ustawy Królewskie:

„My Karol z Bożéy łaski i t. d.

Wszystkim, którzy pismo ninieysze czytać będą, pozdrowienie nasze!

Na raport naszéy Rady Ministrów rozkazaliśmy i rozkazuiemy, co następuie:

Artykuł 1. Wolność druku pism peryodycznych iest zawieszoną.

Art. 2. Przepisy artykułów 1., 2. i 9. Tit. I. prawa z dnia 21. Października 1814. odzyskuią znowu moc swoią. Niemoże zatém żadna, bądźto iuż istnąca, bądź na przyszłość powstać maiąca gazeta, lub pismo całkiém albo pół peryodyczne, bez względu na treść iego, ani w Paryżu ani też w departamentach wychodzić bez upoważnienia, które autor albo drukarz od nas osobno otrzymali. Upoważnienie to powinno być co trzy miesiące wznawianem. Może ono być odwołanem.

Art. 3. Upoważnienia mogą Prefekci po departamentach wychodzącym lub nadal wychodzić maiącym gazetom i pismom całkiém albo pół peryodycznym tymczasowie udzielać i tymczasowie odbierać.

Art. 4. Gazety i pisma wychodzące niezgodnie z art. 2. maią być natychmiast konfiskowane. Prasy i czcionki, których do drukowania pism tych użyto, będą opieczętowane i do składu publicznego przeniesione, albo też podległą zniszczeniu.

Art. 5. Żadne pismo z mniéy iak 20 arkuszy drukowanych złożone, niemoże w Paryżu bez pozwolenia naszego Ministra spraw wewnętrznych, a w Departamentach zaś bez pozwolenia Prefektów wychodzić. Każde pismo z więcéy iak 20 arkuszy drukow. złożone, niestanowiące ukończonego dzieła, wymaga tego samego upoważnienia. Pisma bez upoważnienia ogłaszane, będą natychmiast konfiskowane. Prasy i czcionki, których do drukowania tych pism użyto, zostaną opieczętowane, do publicznego składu złożone, albo też popsute.

Art. 6. Wywody procesowe i rozprawy uczonych albo literackich towarzystw, ieżeli całkiém albo cząstkowo o przedmiotach politycznych rozprawiaią, powinny być wprzód do potwierdzenia przełożone; w takowym przypadku stósować się należy do przepisów obiętych artykułem piątym.

Art. 7. Każdy krok sprzeciwiaiący się ninieyszéy ustawie iest nieważnym.

Art. 8. Wykonanie ninieyszéy ustawy nastąpi stósownie do art. 4. ustawy z dnia 27. Listopada 1816., oraz stósownie do przepisów ustawy z d. 18. Stycznia 1817. roku.

Art. 9. Wykonanie ninieyszéy ustawy polecamy naszym Ministrom Sekretarzom Stanu.

Dano w zamku naszym St. Cloud dnia 25. Lipca 1830.

(podpisano.) Karol.

(kontras.) Xżę Polignac. Chantelauze. Baron de Haussez. Hrab. Peyronnet. Montbel. Hrabia Guernon - Ranville. Baron Capelle.“

„My Karol i t. d.

Stósownie do artykułu 50. Karty konstytucyinéy uwiadomieni o zabiegach, iakich na wielu punktach naszego państwa użyto, ażeby obiorców w czasie ostatnich czynności zgromadzeń obiorczych oszukać i na mylną drogę naprowadzić, po wysłuchaniu naszéy Rady Ministrów postanowiliśmy i postanawiamy ninieyszém:

Art. 1. Izba Deputowanych iest rozwiązaną.

Art. 2. Naszemu Ministrowi Sekretarzowi spraw wewnętrznych polecamy wykonanie ninieyszéy ustawy.

Dano w St. Cloud dnia 25. Lipca 1830.

(podp.) Karol.

(kontras.) Hrabia Peyronnet.“

„My Karol i t. d.

Postanowiwszy zapobiedz nadal zabiegom, które na ostatnie czynności zgromadzeń obiorczych szkodliwy wpływ wywierały, i gdy wolą naszą iest, zmienić podług zasad Karty konstytucyinéy prawidła wyborów, których szkodliwość doświadczenie wykazało, uznaliśmy za rzecz potrzebną, użyć prawa nam służącego: przez wydanie ustaw zabezpie-

czyć spokoyność państwa i przytłumić wszelkie przedsięwzięcia zmierzaiące do ograniczenia godności naszgo tronu.

W tym celu po wysłuchaniu naszéy Rady Stanu postanowiliśmy i postanawiamy nınieyszém:

Art. 1. Stósownie do art. 15., 36. i 50. Karty konstytucyinéy, składać się odtąd Izba Deputowanych będzie tylko z Deputowanych od departamentów.

Art. 2. Podatki, które udzielaią prawo głosowania i zostania obranym, składać się wyłącznie będą z summ, za które obiorca, iako téż mogący być obranym, osobiście, bądźto iako właściciel, albo iako użytkuiący umieszczonym został w księdze gruntowych i osobistych podatków.

Art. 3. Każdy departament mieć winien tę liczbę Deputowanych, którą mu art. 36. Karty konstytucyinéy dozwala.

Art. 4. Deputowani obierani będą odtąd w tym sposobie, a Izba odnawianą w tym przeciągu czasu, iaki art. 37. Karty w tym względzie naznacza.

Art. 5. Zgromadzenia obiorcze dzielić się będą na powiatowe i departamentowe. Wyiątek w téy mierze stanowią przecież te departamentowe zgromadzenia obiorcze, które iednego tylko Deputowanego obieraią.

Art. 6. Powiatowe zgromadzeni i obiorcze składaią się z wszystkich obiorców, którzy w powiecie samym maią zamieszkania swoie polityczne. Departamentowe zgromadzenia obiorcze składaią się z czwartéy części naywiększe podatki opłacaiących obiorców departamentu.

Art. 7. Obecne ograniczenie powiatowych zgromadzeń zatrzymuie się.

Art. 8. Każde powiatowe zgromadzenie obiorcze obiera liczbę Kandydatów równą liczbie Deputowanych departamentu.

Art. 9. Powiatowe zgromadzenie obiorcze dzielić się będzie na tyle sekcyy, ilu Kandydatów wybrać winno. Podział ten nastąpi w stósunku liczby sekcyy i liczby ogólnéy zgromadzenia obiorczego; przyczém ile możności wzgląd mieć należy na mieyscowe i sąsiednie stósunki.

Art. 10. Sekcye powiatowego zgromadzenia obiorczego mogą się w rozmaitych mieyscach zbierać.

Art. 11. Każda sekcya powiatowego zgromadzenia obiorczego obiera iednego Kandydata i działa iedynie dla siebie.

Art. 12. Prezesów sekcyi powiatowego zgromadzenia obiorczego mianować będą Prefekci z pośród obiorców powiatu.

Art. 13. Zgromadzenie departamentowe obiera Deputowanych. Polowa Deputowanych departamentu powinna być wybraną z listy generalnéy Kandydatów proponowanych przez zgromadzenia powiatowe. Jeżeli liczba Deputowanych departamentu będzie nierówną, nastąpi podział, bez nadwerężenia praw służących zgromadzeniu departamentowemu.

Art. 14. W przypadku, gdyby albo z powodu opuszczenia, albo téż z powodu podwóynych lub nieważnych wyborów lista proponowanych przez zgromadzenia powiatowe Kandydatów była niedostateczną, natenczas zgromadzenie departamentowe ma mieć moc, o ile lista ta mniey iak połowę liczby przepisanéy wynosi, wybrania iednego Deputowanego, nieobiętego tąż listą. Jeżeli zaś lista mniéy iak czwartą część przepisanéy liczby Kandydatów zawiera, zgromadzenie departamentowe może liczbę ogólną Deputowanych departamentu obrać z pomiędzy osób nieobiętych tąż listą.

Art. 15. Prefekci, Podprefekci, iakotéż Generałowie dowodzący dywizyami i w departamentach, niemogą być obierani w tych departamentach, gdzie urzędy swoie sprawuią.

Art. 16. Listę obiorców ustanawiać będzie Prefekt na zgromadzeniu Rady prefekturalnéy. Zostanie ona wywieszoną publicznie na pięć dni przed zebraniem się zgromadzeń obiorczych.

Art. 17. Reklamacye o zdolność głosowania, które Prefekci niezaspokoili, rozstrzygane będą przez Izbę przy roztrząsaniu ważności wyborów.

Art. 18. W departamentowych zgromadzeniach obiorczych urzędy Skrutatorów pełnić będą dwie naystarsze osoby z obiorców naywiększe podatki opłacaiących. Toż samo urządzenie mieć będzie mieysce w sekcyach

zgromadzenia powiatowego, więcéy iak 50 obiorców liczącego. W innych sekcyach urząd Skrutatora sprawować będzie naystarszy i naywięcéy podatków opłacaiący obiorca. Sekretarza w zgromadzeniach obiorczych i sekcyach tychże zgromadzeń, mianować będzie Prezes i Skrutatorowie.

Art. 19. Nikt nie będzie do zgromadzenia obiorczego albo też iego sekcyi przypuszczonym, ieżeli nie iest na liście należących do tego zgromadzenia obiorców umieszczonym. Lista takowa oddaną zostanie Prezesowi i będzie przybitą w lokalu, w którym się zgromadzenie zbierze, przez cały przeciąg czasu iego czynności.

Art. 20. Jakiekolwiek wynurzania lub narady w pośród zgromadzeń obiorczych, są zakazane.

Art. 21. Policya w zgromadzeniu obiorczym należy do Prezesa. Bez żądania iego nie może żadna siła zbroyna stać przed salą posiedzeń zgromadzenia. Dowódzcom woyska zaleca się być posłusznymi rekwizycyi w téy mierze.

Art. 22. Mianowanie nastąpi w zgromadzeniach obiorczych i ich sekcyach podług większości danych głosów. Jeżeli zaś po dwukrotném głosowaniu wybór do skutku nie przyidzie, natenczas bióro układa listę tych osób, które przy powtórném głosowaniu naywięcéy kresek za sobą miały. Lista ta musi dwa razy tyle imion zawierać, ile ieszcze kandydatów mianować pozostaie. Przy trzeciem głosowaniu mogą tylko osoby na liście umieszczone być obranémi, i wybór następuie podług względnéy większości.

Art. 23. Obiorcy głosuią za pomocą kartek, z których każda tyle imion zawiera, ile wyborów ma nastąpić.

Art. 24. Obiorcy zapiszą głos swóy w biórze sami, albo też każą go tam zapisać iednemu z Skrutatorów.

Art. 25. Imie, stan, i mieszkanie każdego obiorcy daiącego głos, wciągnie Sekretarz do listy przeznaczonéy do oznaczenia liczby głosuiących.

Art. 26. Każde Skrutinium otwartem pozostanie sześć godzin, a wypadek ogłoszonym będzie w ciągu samego posiedzenia.

Art. 27. Każdego posiedzenia spisywanym będzie protokół, który wszyscy członkowie bióra podpisać winni.

Art. 28. Stosownie do art. 46. Karty nie może Izba przedsiębrać żadnéy zmiany w prawie iakiem, ieżeli My takową wprzód nie zaproponuiemy albo za potrzebną uznamy i ieżeli wprzód nie zostanie biórom do roztrząśnienia przesłaną.

Art. 29. Wszelkie ustawy przeciwne teraźnieyszéy, tracą ninieyszém moc swoię.

Art. 30. Polecamy naszym Ministrom Sekretarzom stanu, wykonanie ninieyszéy ustawy.

Dano w St. Cloud, dnia 25. Lipca 1830.

(podpis.) Karól.

(kontras.) Xżę Polignac. Chantelauze. Baron de Hausez. Hrabia Peyronnet. Montbel. Hrab. Guernon - Ranville. Baron Capelle."

„My Karól i t. d.

Zważaiąc na dzisieyszą ustawę naszą w względzie organizacyi zgromadzeń obiorczych, na zdanie raportu naszego Ministra spraw wewnętrznych, rozkazaliśmy i rozkazuiemy niniéyszém:

Art. 1. Zgromadzenia obiorcze zbiorą się, mianowicie powiatowe zgromadzenia obiorcze w d. 6. Września r. b.; departamentowe zgromadzenia obiorcze w d. 18. tegoż miesiąca.

Art. 2. Izby Parów i Deputowanych zwołane są na dzień 28. Września.

Art. 3. Naszemu Ministrowi Sekretarzowi stanu spraw wewnętrznych polecamy wykonanie ninieyszéy ustawy.

Dano w zamku naszym St. Cloud, d. 25. Lipca 1830. r.

(podp.) Karól.

(podp.) Hrabia Peyronnet."

Minister morski wydał rozkaz, aby prace około pomnika, który w Tulonie wzniesionym być ma, niezwłocznie rozpoczęto. Jego płaskorzeźby wystawiać będą popis woyska wyprawy przed Delfinem, wybicie floty z Tulonu na morze, wylądowanie woyska pod Torre-Chica, nakoniec bombardowanie i wzięcie Algieru. Do pracy téy użyią podobno 2000 więźniów z galer.

Numer 8gi pisma Estafette d'Alger,

wychodzącego w Sidi-Ferruch, z d. 5. Lipca odebraliśmy tu wczora. Niezawiera ono bliższych szczegółów o wzięciu Algieru. Upały w obozie pod Sidi-Ferruch były bardzo wielkie. Dnia 30. Czerwca, o godzinie 3ciéy popołudniu, podniósł się termometr w cieni do 41 stopnia. Dnia 2. Lipca termometr zanurzony w środku przystani w morze, pokazywał 25 stopni ciepła. Zwyczayny skwar południowy dochodzi 38 stopni; przeciwnie w nocy ochładza się powietrze od 16—18 stopni. Tak wielka różnica temperatury dni i nocy czyni używanie ciepleyszego ubioru, mianowicie sukiennego, nieodzowném.

Z dnia 27. Lipca.

„Niepodpada żadnéy wątpliwości“ — mówi Chorągiew biała — „że na zawczorayszéy Radzie Ministrów rozstrzygnięto o losie wielkiéy liczby urzędników, których zasady niesprzyiaią monarchicznemu duchowi Rządu.“

Prefekt policyi rozkazał dziś po wszystkich rogach ulic następuiące obwieszczenie poprzybiiać:

„Każdy wydzielaiący pisma peryodyczne, w których nieiest prawdziwe nazwisko, stan i mieszkanie wydawcy albo drukarza podaném, iakoteż daiący pisma takowe czytać publiczności, zaprowadzonym zostanie natychmiast do Kommissarza policyi téy dzielnicy miasta, w któréy pisma skonfiskowano.

„Każdy utrzymuiący czytelnią, kawiarnią lub t. p. i w tych gazety, albo i inne ustawie Królewskiéy, tyczącéy się druków przeciwne pisma czytać dozwalaiący, uważanym będzie za wspólnika tych wykroczeń, iakie z gazet albo pism owych wypłynąć mogą, ściganym a iego lokal zamkniętym.“

Z dnia 28. Lipca.

Posłaniec Izb zawiera w względzie dzisieyszych i wczorayszych rozruchów co następuie: (Zob. art. pod Berlin.) „Jeszcze iest czas... Głos Karty iest pierwszym, który się w piersi Francuza odzywa. Pomiędzy wielkim tym ludem, który kark podnosi i ramie uzbraia, nieznaydzie iednego, któryby niebył gotów rzucić broń na stronę, gdyby prawo przywrócono. Jako Francuzi, a nadewszystko iako konstytucyoniści, zaklinamy rząd, ażeby przez spieszny powrot do świętych obowiązków oyczyznę ratował. Niech się znowu z Kartą w ręku pokażą, a owe niezliczone tłumy ludu, które, gdy o obronę swobód chodzi, niczém się ani ułagodzić, ni téż zatrwożyć niedadzą, staną się spokoynymi obywatelami, skoro im prawa, owa iedyna rękoymia spokoyności, zwrócone zostaną. Niech się dobrze zastanowią: za kilka godzin może będzie zapóźno żal uczuć. My sami należelibyśmy wtedy oyczyznie; nasza rola iako pisarzy i pośredników ustałaby, i tylko męczennikami Francyi byli. Nasz wybór iest stały.“

Włochy.

Z Rzymu, dnia 22. Lipca.

Wczora odprawiono w tuteyszym kościele Sgo Ludwika solenne nabożeństwo z powodu zdobycia Algieru. Architekt Salvi przyozdobił naygustowniéy i bogato kościół. Dla Kardynałów, ciała dyplomatycznego, prałatów i pensyonarzy tuteyszéy francuzkiéy akademii kunsztów, przygotowano osobne siedzenia. Przed drzwiami kościoła stało woysko papiezkie. Nad głównem wniyściem do kościoła zawieszono następuiący przez X. La Croix ułożony napis łaciński: „Deo. Uni. Trino. Ob. Captam. A. Gallis. Juliam. Caesaream. Et. Asupice. S. Ludovico. Deletum. Ultricibus. Caroli X. Armis. Infensissimum. Christiani. Nominis. Hostem. Grates. Et. Vota. Solemnia.“ Poseł francuzki, Hrab. Laferronnays przyimował przed zaczęciem mszy świętéy w sali, przyległéy zakrystyi, Kardynałów, ciało dyplomatyczne i inne zaproszone osoby. Nabożeństwo zakończono hymnem ambrożyańskim i Motettą: „Domine salvum fac regem nostrum Carolum“, którą orkiestra papiezka wykonała. Znayduiący się tu Francuzi i inne osoby zaproszone były w dniu tym na obiad do Posła francuzkiego. Wieczorem oświecono wszystkie do narodu francuzkiego należące gmachy.

Z Genui, dnia 22 Lipca.

Przedwczora o godzinie 5téy popołudniu stanął szczęśliwie w mieście naszém N. Król Neapolitański. Po krótkim u nas pobycie puści się Monarcha na stoiącéy w porcie naszym flotylli neapolitańskiéy do państw swoich.

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK PIERWSZY
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 63.
(Z dnia 7. Sierpnia 1830.)

Szwaycarya.

Z dnia 23. Lipca.

Dnia 16. b. m. panowały w różnych stronach Szwaycaryi okropne burze. W wielu mieyscach kantonu Soloturn zerwały się chmury i okropne zrządziły spustoszenia. Woda pozrywała wszystkie mosty, wiele domów uniosła z sobą i zniszczyła żniwa. W Holsztein utraciło w téy powodzi 11 osób życie.

Portugalia.

Dzienniki Paryzkie zawieraią wiadomości z Lizbony do dnia 10. Lipca. W dniu tym wysłał Don Miguel 150 osób wskazanych na wygnanie na małym statku do Angoli. — Jedna gabarra wypłynęła z tuteyszego portu dla wzmocnienia florylli blokuiącéy Terceirę. — Carneiro, ieden z uczniów akademii w Koimbra, który wpływał do zamordowania owych trzech Professorów, został schwytanym i w dniu 9. t. m. obwieszonym. Ukrywał on się dotąd w Hiszpanii.

Anglia.

Z Londynu, dnia 25. Lipca.

N. Król prezydował wczora w radzie gabinetowéy.

W Morning-Herold czytamy: „Panuiący Król pierwszy z domu Brunświckiego pokazał się na ulicach Londynu pieszo. Jerzy III. lubił wprawdzie zbliżać się do swoich poddanych, iednakże nie w stolicy.“

Do téy chwili nie wiadomo z pewnością czy zmarły Krol zostawił testament, lub też nie. — Pewnéy osobie darował podobno zmarły Monarcha wkrótce przed swoią śmiercią 300000 funtów szterlingów.

Kolumbia.

Oto iest wyciąg z nowéy Konstytucyi Kolumbiyskiéy, złożonéy z 167 artykułów, podpisanéy przez członków Kongresu i władzy wykonawczéy w dniu 25. Kwietnia:

„Religia katolicka iest religią państwa; żadne inne obrządki religiyne niebędą cierpiane. — Wszyscy Kolumbiyczykowie, iakiegokolwiek bądź maiątku i stanu, są w oczach prawa równi. Żadne urzędy, honory i godności niesą dziedziczne. Każdy kto iest obywatelem i posiada właściwe przymioty, ma równe prawo obierać i być na urzędy obieranym. Po roku 1840. nieumieiący czytać i pisać niemoże używać praw obywatelstwa. Oddaiący się nałogowi piiaństwa podpada zawieszeniu swego obywatelstwa. — Każda parafia zbierać się będzie co lat 4 w celu wybrania obiorców. Daiący głosy powinni być mieszkańcami parafii i posiadać prawa obywatelstwa. — Kongres zgromadzać się będzie corocznie dn. 2. Lutego; posiedzenia iego trwać będą dni 90; iednakże przedłużyć ie może o 30 dni, ieżeli tego interes państwa wymagać będzie. Władza Kongresu iest prawie ta sama, iak Kongresu Zjednoczonych Stanów. Wyłącznem zatrudnieniem iego będzie: porządkowanie wydatków publicznych, oznaczanie nakładów i podatków kraiowych, zaciąganie długów na kredyt narodu, ustanawianie corocznie liczby siły zbroynéy, lądowéy i morskiéy na rok przyszły; wypowiadanie woyny i t. d. Prezydentowi w względzie bilów przeszłych w obudwóch Izbach, te same prawa służą, iakich Prezydent Zjednoczonych Stanów używa. — Senatorowie powinni mieć lat 40, posiadać własność 8000 dolarów wartości, albo też z posiadłości swoich przez użyteczny przemysł iaki 1000 albo 1500 dolarów dochodu rocznego zyskiwać. Obierani będą na lat 8. Każda prowincya obierać będzie iednego Senatora.

Z pośród 40,000 mieszkańców obieranym będzie ieden Reprezentant. Reprezentanci winni mieć posiadłości 4000 dolarów warte, albo też 500—800 dolarów dochodu rocznego z iakiegokolwiek bądź użytecznego zatrudnienia. Urząd ich trwać będzie lat 4; co dwa lata występuie połowa Reprezentantów. Wiek ich życia powinien być lat 30. Główna prerogatywa Reprezentantów iest, iż z własnego natchnienia, albo na wniosek którego z obywateli mogą, stósownie do artykułu 87. oskarżyć Prezydenta i Wice-Prezydenta o zdradę kraiu, skoro ci iakikolwiek krok przeciw wolności lub też niepodległości Kolumbii przedsięwezmą. Także wolno iest Izbie Reprezentantów oskarżyć Ministrów i Radzców Stanu, Generalnego Prokuratora i członków Sądu naywyższego, ieżeli ci przestąpią w czémkolwiek obowiązki swoie.

„Prezydent i Wiceprezydent powinni być rodem z Kolumbii, mieć 40 lat życia i przynaymniéy 6 lat przed wyborem swoim w Rzeczypospolitéy mieszkać. Prezydent ma władzę nominowania Ministrów, Radzców Stanu i, za zgodą atoli Senatu, członków naywyższego Sądu; daléy Arcybiskupów, Biskupów, dowódzców woyska lądowego i floty. Bez wyraźnego pozwolenia Kongresu niewolno mu osobiście dowodzić woyskiem lądowém i flotą; w takim przypadku Wiceprezydent obeymuie w iego mieysce naywyższą władzę wykonawczą. Niewolno mu pozbawiać wolności żadnego Kolumbiyczyka, wstrzymywać biegu spraw sądowych; niewolno przeszkadzać oznaczonym Konstytucyą wyborom, ni też rozwięzywać lub zawieszać Izby. Niemoże kraiu opuszczać aż w rok dopiero po złożeniu swego urzędu; władza iego ustaie też skoro się z stolicy w iakąkolwiek bądź część kraiu oddali. Wyiąwszy przypadki zdrady państwa, za nic więcéy nie iest Prezydent odpowiedzialnym.

„Wszyscy Kolumbiyczycy maią prawo obiawiać swoie myśli i zdania drukiem, niepodlegaiąc w téy mierze cenzurze, ale tylko prawu. Mieszkanie każdego Kolumbiyczyka iest nietykalném, wyiąwszy w pewnych, prawem określonych przypadkach. — Władza Kongresu w względzie zmiany Konstytucyi niemoże się rozciągać do formy rządu, który zawsze republikanckim, reprezentacyinym i odpowiedzialnym być winien. — Naypierwszy Kongres konstytucyiny zbierze się dn. 2. Lutego 1831. r. Pierwszy przez zgromadzenia obiorcze wybrany Wiceprezydent zostawać będzie lat 4 przy urzędzie i t. d.“

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania, dnia 7. Sierpnia. — Ostatnia poczta Berlińska nieprzywiozła gazet francuzkich. Gazeta Powszechna państwa donosi, że ich nieodebrano dnia 1. t. m. i w Frankfurcie nad Menem, i że zdaie się, iż związki pocztowe między Paryżem a Metz całkiem przerwane zostały.

Taż sama gazeta donosi z Paryża, że trzy półki woyska liniowego połączyły się z ludem; że Izba Deputowanych ogłosiła się nieustaiącą i zaleciła władzom administracyinym i policyinym w Paryżu przywrócić gwardyą narodową; że Paryż ogłoszono za będący wstanie obleżenia, i t. d.

W mieście naszém rozchodzą się pogłoski, że zaburzenia w Paryżu doszły naywyższego stopnia; że Król Francuzki uiechał do Lille; że Polignac padł ofiarą wściekłości ludu i t. d.

Gazeta Hamburgska z d. 3. Sierpnia zawiera: „Gazety Brabanckie odebrane tu w téy chwili donoszą z Paryża d. 29. Lipca, że Król Francuzki oddalił się do Chambord pod Blois; że w Paryżu ustanowiono regencyą, i że Izba Parów iakoteż część Izby Deputowanych zebrały się. — Na czele gwardyi narodowéy stoią P. Kazimierz Périer i Generał Pajol. Jeszcze w d. 28. i 29. ucierano się po ulicach. Powiadaią, że w wielu mieyscach wywieszono trzykolorowe chorągwie.

Korrespondent Hamburgski donosi pod artykułem: Madryt o powszechném nieukontentowaniu w Hiszpanii; o odkryciu przez rząd hiszpański rozgałęzionego bardzo w kraiu i za granicą spisku, na którego czele Generał Torijos stoi i t. d. Podług tegoż dziennika, podniosły rokosz w dniu 8. Lipca w iednych z koszar Madrytu milicye prowincyonalne z okrzykiem: „Śmierć tyranowi! precz z rządem; niech żyie wolność!“ — Zaledwie

udało się rządowi po wielkim krwi rozlewie przywrócić spokoyność.

Wyiątek z Dziennika podróży około kuli ziemskiéy.

(Z Bałamuta Petersburgskiego.)

W królestwie Syamskim o 7 godzin drogi od miasta stołecznego, iest rodzay mnichów nad rzeką Menamen. Przypadkiem natrafiłem na ich klasztor. Całkiem są różni od reszty tamecznych mieszkańców; ubieraią się w bieli, golą głowę, brodę i wąsy; cerę maią rumianą, są pospolicie dobréy tuszy, karki nadzwyczay pulchne, krótkie i wydatne niepokazuią, aby mieli kiedy zwyczaiem innych, nosić iarzma, łańcuchy i włosienice, lub się biczować. Wszedłszy do ich klasztoru przez zamczystą fórtę zadziwiłem się, postrzegłszy przechodzące po korytarzach kobiety, chociaż, iak mi powiadali, Syamscy mnisi, podobnie iak nasi, obowiązani są ślubem czystości i wiecznego rozbratu z tą płcią pokuśniczą. To mi dało powód do bliższego o nich wybadywania. Dowiedziałem się więc, że nie są to ludzie pospolici: radzą np. to drugim dla zbawienia, (ponieważ i w téy stronie wierzą w przyszłe życie), czego sami nie czynią; zalecaią ubóstwo, sami iednak za wszelkie obrzędy biorą pieniądze, fanty, lub zboże i prócz tego maią obszerne ziemie i własnych niewolników; nakazuią wstrzemięźliwość podług przepisów Sommonakodoma, który iedném tylko ziarkiem ryżu żywił się codziennie i niekazał zabiiać źwierząt; nieużywanie napoiów ogrzewaiących, iako pożyteczne zdrowiu; sami wszakże, aż do zbytku iedzą i piią nielitościwie. Wchodząc do świątyni, trafiłem na pogrzeb zamożnego Syamczyka, z którego łaski, wiele ci Talapoenowie (tak się zowią wspomnieni mnisi, od wachlarza Talapa mianowanego) dostali ryżu, araku i 2000 tykałów monety kraiowéy. W innych stronach księża, gdyby nie widzieli rzeczywistych cnót zmarłego, samowolnieby pożyczyli mów pochwalnych, dla innych pisanych; wydobyliby z dawnych wieków, cnoty Tytusów, Aureliuszów i WW. SS. i ieśliby sowicie im zapłacono nie daiąc tego poznać w mowie, owszem odwołuiąc się do prawdy i sumienia, z harpagona i nieużytego człowieka, nayhoynieyszego i naymiłosiernieyszego; ze zdziercy i ciemiężyciela podobnych sobie stworzeń, — dobroczyńcę rodzaiu ludzkiego; przedaynego urzędnika, zaszczyciliby tytułem stróża sprawiedliwości; słowem, im bywięcéy przychodziło do duchownéy karbony monety brzęczącéy, tym by się wyżéy pochwały wynosiły, gdyż nasi duchowni trzymaią się dawnego zdania: de mortuis aut bene aut nihil. Bene, kiedy dobrze zapłacą, nihil, — ex nihilo nihil. Umarły, na którego pogrzeb natrafiłem, musiał bydź poczciwym człowiekiem, świątynia bowiem była napełnioną i smutek widoczny był na wszystkich twarzach, co zaś iest naydziwnieysza, że i niewolnicy zgon iego opłakiwali. Lecz Syamski mnich, od innych opaśleyszy, Sankrat tytułowany, zapomniał podać, wszystkich cnót nieboszczyka do naśladowania żyiącym, a tylko około zwłok biegaiąc, miotaiąc się i rzucaiąc na wszystkie strony trygrysiemi oczyma, iak gdyby w szaleństwie, (przewodnik zaś móy utrzymywał, że był piiany), godzinę gadał o hoyności na ich zgromadzenie wylanéy, kadził wdowie pochwałami, za wspomożenie ich mniemanego ubóstwa, zachęcał żyiących przytomnych, aby co prędzéy umierali i u nich się grześć kazali, obiecuiąc zawczasu pisać dla nich panegiryki i wydawać paszporta do krainy przyszłości; dowodził o nicości rzeczy ziemskich, piosnkę i u nas od tylu wieków śpiewaną, i indirecte wskazał, że naywiększą ten po sobie pamiątkę zostawuie, kto robi legacye na ich tuczenie, aby iak trutnie, gotowy miód, nic nie robiąc na pół drzemiący, pobożnie brzęcząc, mogli zaiadać. Nakoniec do wdowy w te prawie słowa zawrzeszczał: „A ty synogarlico! zaięcz w téy pagodzie po swoim samcu, twóy głos przebiie się razem z naszemi modłami, do tronu Sommonokodoma i poruszy iego miłosierdzie, równie iak dym bambusu łączy się z parą wodną i spuszcza deszcze.“ Skończył i otarł spocone policzki, a oczy zdawały się okazywać radość z tak mocnéy i poruszaiącéy mowy. Niektórzy iednak z ludu, chociaż dosyć iak widać pobożni, śmieli się z mnicha, na stypie wszakże przy kubkach, znalazł swoich pochwalców.

ANEKDOTA.

Kardynał Mazaryni dowiedział się o wyiściu z druku dziełka, które sławę iego bardzo szarpało. Cóż on robi? udaie niezmiernie zagniewanego, rozkazuie wszystkie exemplarze konfiskować iakoby chcąc ie spalić. Ale dostawszy takowe przedawał ie taiemnie, za bardzo wysokie ceny. Mówią, że spekulacya ta przyniosla mu 30,000 liwrów.

OBWIESZCZENIE.

W nocy z dnia 15. na 16. miesiąca Czerwca r. b. zabrali trzey urzędnicy graniczni blisko Kuźnicy bobrowskiéy, powiatu Ostrzeszowskiego, 26 sztuk zapewne z Polski przemyconych wieprzy, od których kilku zaganiaczy, do tego momentu nieznaiomych, zbiegło.

Wieprze w mowie będące, po otaxowaniu ich i obwieszczeniu terminu licytacyi, zostały dnia 16. Czerwca r. b. w mieście Ostrzeszowie za 93 Tal. 19 sgr. publicznie sprzedane.

Niewiadomi właściciele świń wyżéy rzeczonych niezgłosili się dotychczas, w celu udowodnienia praw swoich do zebranéy z aukcyi summy.

Wzywam ich przeto w moc §. 180. Tyt. 51. Cz. I. Ordynacyi Sądowéy, aby się w przeciągu 4ch tygodni, od dnia w którym ninieysze obwieszczenie pierwszy raz w dzienniku intelligencyinym umieszczone będzie, na Komorze Główney Celnéy w Podzamczu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie summa wspomniona na rzecz skarbu obrachowaną zostanie.

Poznań, dnia 1. Lipca 1830.

Tayny Nadradzca Finansów i Prowincyalny Dyrektor poborów,

Loeffler.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa drzewa opałowego dla biór ratusznych i lazaretu mieyskiego, na przeciąg czasu od 1go Października r. b. do ostatniego Września r. p. wypuszczoną być ma mniéy żądaiącemu przez publiczną licytacyą. Termin wyznacza się na

dzień 19. Sierpnia r. b.

o godzinie 10téy przed południem na sali ratusznéy.

Warunki w czasie godzin służbowych registratura żądaiącym przeyrzenia przełoży.

Poznań, dnia 22. Lipca 1830.

Nad-Burmistrz.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek iednego z wierzycieli Sołectwo na 3477 tal. 23 sgr. 10 fen. oszacowane, sukcessorów Teodora Łukaszewicza własne pod Nr. 4. w Krąplewie położone, licytowane być ma, i w tym celu termina licytacyine

na dzień 11. Maia r. b.
na dzień 13. Lipca r. b.

ostatni zawity

na dzień 7. Września r. b.

przed południem o godzinie 10. przed Deputowanym Sędzią Ziemiańskim Kaulfuss w naszéy Izbie Instrukcyinéy wyznaczonym został, na który ochotę kupna maiący, z tém oznaymieniem wzywaią się, iż naywięcéy daiącemu przybitem będzie, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą. Taxa i warunki w naszéy Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 23. Stycznia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Aukcya wszelkich gatunków cebul kwiatowych.

W poniedziałek dnia 9go Sierpnia r. b. przedpołudniem o godzinie 9téy, przedawać będę w domu moim przez publiczną aukcyą, znaczną ilość prawdziwych harlemskich hiacyntów, tulipanów, narcysów i innych gatunków cebul kwiatowych.

Ahlgreen,
Królewski Aukcyonator.

(*Dodatek drugi.*)

PATENT SUBHASTACYINY.

Do przedaży dobrowolnéy gospodarstwa do pozostałości Macieia i Reginy małżonków Czayków należącego, w Jeżycach pod Poznaniem pod Nr. 21. położonego, sądownie na 612 Tal. oszacowanego, z domu mieszkalnego, stayni, podworza i sztuki łąki składaiącego się, wyznaczyliśmy termin na

dzień 27. Października r. b.

przedpołudniem o godzinie 10téy przed Deputowanym Konsyliarzem Kaulfuss w naszéy Izbie dla stron, na który ochotę kupna maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż naywięcéy daiącemu przybitem będzie, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą. Taxa i warunki w naszéy Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 26. Lipca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Gospodarstwo młynarza Karola Fryderyka Briese, do maiętności Sierakowskiéy należące, w powiecie Międzychodzkim pod liczbą 2. leżące, które się z młyna nad się wodnego, Borownik zwanego, domostwa mieszkalnego, budynków gospodarskich, roli i łąk składa i sądownie na Tal. 4219 sgr. 8 ocenione zostało, publicznie naywięcéy daiącemu drogą koniecznéy subhastacyi ma być przedane. Tym końcem wyznaczone zostały trzy termina

na dzień 9. Lipca,
na dzień 10. Września, i
na dzień 12. Listopada r. b.

ostatni z nich iest peremtorycznym.

Chęć nabycia maiący wzywaią się, aby się w nim w Izbie naszéy stron stawili.

Taxę codziennie w registraturze naszéy przeyrzeć można.

Międzyrzecz, dnia 15. Lutego 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś Potrzebowo w powiecie Krobskim położona wraz z przyległościami, która podług taxy sądowéy na 7328 Tal. 24 sgr. 5 fen. ocenioną została, na żądanie wierzycieli publicznie naywięcéy daiącemu sprzedaną być ma. Którym końcem termina licytacyine

na dzień 17. Listopada r. b.,
na dzień 17. Lutego r. p.,

termin zaś peremtoryczny

na dzień 16. Czerwca r. p.

zrana o godzinie 9. przed Deputowanym Sędzią Wnym Hennig tu w mieyscu, wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia i zapłacenia posiadaiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż do 4ch tygodni przed ostatnim terminem każdemu zostawia się wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Krotoszyn, dnia 21. Czerwca 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Podpisany Syndyk massy upadłéy Dawida Palmy, dążąc do rychłego iéy ukończenia, wzywa wszystkich interessentów i wierzycieli, aby się bądź osobiście bądź przez swych pełnomocników zechcieli stawić na terminie

dnia 5. Października 1830. r.

o godz. 3. popołudniu w sali zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego I. Instancyi Województwa Kaliskiego w Kaliszu, w wydziale II. przed W. Kazimierzem Szumańskim Assessorem Trybunału, téyże massy Kommissarzem, a to dla dopilnowania praw swoich i naradzenia się względem proiektu do niekosztownego ukończenia téy zadawnionéy massy, któréy cały obraz na tymże terminie przedstawionym zostanie.

Kalisz, dnia 20. Lipca 1830.

Jan Gawroński,
Patron Trybunału.

Pewna przyzwoita familia życzy sobie oddać iednego młodzieńca do gospodarstwa, a natomiast wziąść na pensyą iednego lub dwóch chłopców albo tyleż panien. Bliższą wiadomość powziąść można w Expedycyi Gazet.

Dla wygody szanownych osób w W. Xięstwie Poznańskiém biorących odemnie obicia, oddałem Panom C. Müller & Comp. w Poznaniu skład obiciów papierowych, w którym znayduie się nietylko dostateczny dobór, lecz można także podług wzorów zamawiać wszelkie ordynaryine i cienkie obicia.

Drezno w Lipcu 1830.

Henryk Hopffe.

Doniesienie handlowe.

Drugi transport extra przednich nowych hollenderskich śledzi odebrał ostatnią pocztą

Karol Gumprecht.

Wyborny sér Limburgski w zwyczaynych bochenkach sztukę po 10 sgr., przednie wino reńskie Steinbergskie butelkę po 25 sgr., bardzo dobre wino kraiowe Szampańskie z handlu Franciszka Weiner w Głogowie, butelkę po 25 sgr., dobrane, piękne, łagodne wino węgierskie butelkę po 17 sgr. 6 fen., arak de Goa butelkę po 25 sgr., rum z Jamaiki butelkę po 15 sgr., rum antilski kwartę po 10 sgr. i bardzo dobrą starą tabakę hollenderską poleca

S. G. Haacke,
w rynku Nro. 49.

Świeże hollenderskie śledzie otrzymał i przedaie w cenach umiarkowanych.

Gladisch.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 3. Sierpnia 1830.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	99	98½
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	101	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	102	—
Wschodnio-Pruskie . . .	101¼	—
Szląskie	107	—

Poznań, dnia 6. Sierpnia 1830.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	100	—	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 2. Sierpnia 1830.

	Tal.	sgr.	fen.	*do*	Tal.	sgr.	fen.
Pszenica . .	1	27	6	—	2	—	—
Żyto . . .	1	2	6	—	1	5	—
Jęczmień . .	—	26	—	—	—	27	6
Owies . . .	—	22	6	—	—	24	—
Taterka . .	1	2	6	—	1	3	—
Groch . . .	1	5	—	—	1	7	6
Ziemiaki . .	—	10	—	—	—	12	—
Masła garniec	1	7	6	—	1	10	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	2	6	—	4	5	—
Siana cetnar à 110 ff. .	—	21	—	—	—	22	—